

Czwartek, 23 listopada 1967 r.
Rok XXII Nr 277 (6515)

DZIENNIK ŁÓDZKI

ROZMOWA J. Winiewicz A. Fanfani

Wiceminister spraw zagranicznych J. Winiewicz, który przewodniczył konferencji FAO, obradującej w Rzymie, złożył we wtorek wizytę ministrowi spraw zagranicznych Włoch, A. Fanfanemu i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Do 1970 r. wartość usług świadczonych przez spółdzielców ma osiągnąć kwotę ponad 5,5 mld. zł

V Zjazd Spółdzielczości Pracy

Z udziałem ok. 500 delegatów rozpoczął się w środę w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie V Zjazd Spółdzielczości Pracy. W obradach uczestniczą m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Franciszek Wanioła i wicepremier Zenon Nowak.

W imieniu KC PZPR, stronnictw politycznych i rządu serdeczne pozdrowienia przekazał delegatowi Fr. Wanioła. Mówca stwierdził, że w Polsce Ludowej spółdzielczość pracy wyrosła na duży organizm społeczno-gospodarczy skupiający prawie 3 tys. spółdzielni i zatrudniający ponad 600 tys. ludzi. Stała się ona ważnym źródłem produkcji drobnotowarowej, uzupełniającym wielki przemysł państwowy.

Mówiąc o zadaniach gospodarczych spółdzielczości pracy wicepremier wskazał na trzy podstawowe problemy: rozwój produkcji rynkowej, rozwój różnorodnych form usług dla ludności oraz aktywizację terenów słabo uprzemysłowionych. Jeśli chodzi o produkcję rynkową, to spółdzielczość pracy w dwóch latach obecnego planu 5-letniego wykonała swoje zadania z nadwyżką. Ale jednocześnie trzeba widzieć, że udział produkcji rynkowej, której wartość w br. wyniesie 26 mld. zł, jest ciągle jeszcze za niski w stosunku do ogólnej produkcji towarowej.

Ważnym problemem spółdzielczości pracy jest podniesienie jakości i wzbogacenie asortymentu wyrobów. Rozwiązanie problemów jakości trzeba upatrywać m. in. w poprawie organizacji i technologii produkcji. Elementy te wpływają również na możliwość obniżenia kosztów produkcji.

Do 1970 r. wartość usług świadczonych przez spółdzielców ma osiągnąć kwotę ponad 5,5 mld. zł.

Dziś 6 stron

* Kształtem przypominał balon lub spadochron
* Posiadał własny napęd?
„Latający talerz” nad Sofią

We wtorek wieczorem podczas zachodu słońca nad centrum Sofii widzialny był gołym okiem ogromny świecący obiekt. Na pierwszy rzut oka była to kula, nieco większa od słońca, która potem przybrała kształt trapezu. Świecący obiekt przypominał blyski podczas spawania. Ogłędany w ciągu 15 minut przez lunetę (powiększając 40 razy) na tle ciemniejszego nieba obiekt przypominał balon lub spadochron. Jego górna część stanowiła spłaszczona ciemna tarcza, opasana szeroką jasną taśmą. Stopniowo srebrnoniebieska poświata obiektu nabierała odcienia pomarańczowego i w końcu jako czerwony punkt znikł w zachmurzonej wschodniej części horyzontu.

W chwili zniknięcia obiektu ustawiona luneta była 25-30 stopni nad horyzontem.

Dziennik „Trud” opublikował w środę zdjęcie „latającego talerza” i wywiad z dyżurnym pracownikiem naukowym Instytutu Hydrologii i Meteorologii, Dymitrem Simetczewem.

Świecący obiekt — powiedział Simetczew — przesunął się prostoliniowo do kierunku wiatru. Wskazuje to, że posiadał własny napęd. Moim zdaniem, obiekt znajdował się na wysokości ponad 30 kilometrów od powierzchni Ziemi. Zwrotło moją uwagę również to, że jego obecność nie wywołała zakłóceń w audycjach radiowych.

W piątek X Plenum KC PZPR

24 bm., w piątek, odbędzie się w Warszawie X posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na temat aktualnych problemów zaopatrzenia rynku.

Dziś przybywa do Polski

z wizytą oficjalną
T. Erlander

Dziś przybywa do Polski z oficjalną wizytą premier Szwecji — Tage Erlander.

T. Erlander urodził się w 1901 r. w Ransäter w prowincji Värmland w rodzinie nauczyciela. Studiował matematykę, ekonomię i statystykę na uniwersytecie w Lund. Doktorat filozofii uzyskał w 1928 r. Po ukończeniu studiów przez szereg lat pracował na stanowisku redaktora w wydawnictwie encyklopedycznym.

W 1944 r. T. Erlander został w koalicyjnym rządzie ministrem bez teki, a w rok później ministrem oświaty w rządzie socjaldemokratycznym.

W 1946 r. powołano go na stanowisko premiera rządu szwedzkiego i od tego czasu pełni tę funkcję. Od 1948 r. jest także przewodniczącym partii socjaldemokratycznej.

Podczas wtorkowego ataku na terytorium Jordanii izraelski agresor użył napalmu

Jak wynika z informacji podanych we wtorek wieczorem przez rzecznika armii jordanjskiej podczas prowokacyjnych ataków Izraela na Jordanię, w dniu 21 bm., agresorzy użyli napalmu oraz zbombardowali obóz dla uchodźców.

Rzecznik oświadczył, że artyleria jordanjska odpowiadając ogniem zestrzeliła dwa odrzutowce izraelskie, zniszczyła dwa posterunki wroga oraz kilka czołgów i innych pojazdów wojskowych. Siły jordanjskie nie poniosły żadnych strat w ludziach. Zniszczony został tylko jeden pojazd.

Z ostatniej chwili

Rezolucja W. Brytanii — przyjęta

W środę w późnych godzinach wieczornych czasu warszawskiego Rada Bezpieczeństwa wznowiła obrady w sprawie Bliskiego Wschodu. Rozpatrywany był projekt rezolucji W. Brytanii, który został jednogłośnie przyjęty.

Projekt rezolucji brytyjskiej wzywa m. in. do wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów i położenia kresu stanowi wojny. Przewiduje on też wysłanie na Bliski Wschód specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ, którego zadaniem byłoby ułatwienie osiągnięcia porozumienia i uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Przedstawiciele państw, które zgłosiły trzy inne rezolucje (ZSRR, USA oraz wspólnie India, Mali i Nigeria), postanowili, że nie będą nalegać na poddanie ich projektów pod głosowanie.

W Zjednoczonej Republice Arabskiej utworzono we wtorek specjalny trybunał — na zwany trybunałem rewolucyjnym — który sędzić będzie sprawy przedłożone przez prezydenta Nasera. Na czele trybunału stanął wiceprezydent (A) Dalszy ciąg na str. 2

Projekty nowych ustaw

Komisje sejmowe przystąpiły do pracy nad projektem Narodowego Planu Gospodarczego na 1968 r. i podstawowymi założeniami planu na 1969 r. oraz nad projektem ustawy budżetowej na rok przyszły.

Na początku grudnia mają wpłynąć do łaski marszałkowskiej 3 rządowe projekty ustaw dotyczące reformy systemu rent, przymusowego wykupu ziemi oraz komasacji i wymiany gruntów. Projekty te, po rozpatrzeniu przez zainteresowane komisje, będą przedmiotem debaty na kolejnym plenarnym posiedzeniu w Sejmie, które odbędzie się pod koniec br.

N. Ceausescu i I. Maurer przyjęli I. Jakubowskiego

Sekretarz generalny KC RPK N. Ceausescu i przewodniczący Rady Ministrów Rumunii I. G. Maurer przyjęli w środę naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Członków Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego I. L. Jakubowskiego, przebywającego z wizytą w Rumunii.

Tureckie myśliwce bombardujące nad Cyprzem

„Patris”: Griwas podał się do dymisji

Dowództwo wojsk ONZ na Cyprze oraz rząd cypryjski podały do wiadomości, że w środę przed południem zaobserwowano nad Cyprzem tureckie myśliwce bombardujące „F-100”.

Turcja odmawia podjęcia rozmów z Grecją — donoszą z Aten — dopóki rząd grecki nie spełni trzech warunków. Rząd turecki domaga się dymisji gen. Griwasa, wypłacenia odszkodowań Turkom cypryjskim — ofiarom ostatnich incydentów na wyspie, oraz wycofania wojsk greckich stacjonujących na Cyprze.

Agencja AFP przypuszcza, że strona grecka może zgodzić się na spełnienie pierwszych dwóch żądań. Ateny mają natomiast stać na stanowisku, że trzecia sprawa powinna być właśnie przedmiotem dyskusji.

Dziennik cypryjski „Patris” donosi w środę, że dowódca naczelnego sił zbrojnych na Cyprze,

gen. Griwas, przebywający obecnie w Atenach podał się do dymisji. Dziennik tłumaczy dymisję Griwasa rozbieżnościami między nim a rządem, do których należą szereg problemów militarnych i politycznych. Z kolei dziennik „Agon” informuje, że na Cypr przybył z Aten zastępca szefa sztabu generalnego Grecji gen. Palleopolos. Dziennik łączy te wizyty ze sprawą mianowania nowego dowódcy naczelnego sił zbrojnych na Cyprze.

Wymiana legitymacji PZPR w Pabianicach



Dobiega końca prowadzona od dłuższego czasu w Pabianicach akcja wymiany legitymacji partyjnych. W chwili obecnej dokonano już wymiany legitymacji we wszystkich zakładach przemysłu kluczowego. Ok. 80 proc. członków partii w Pabianicach otrzymało nowe legitymacje. Zakonczenie wymiany legitymacji nastąpi z końcem bież. miesiąca.

M. in. wczoraj odbyło się uroczyste zebranie dwóch oddziałowych organizacji partyjnych w Pabianicach Zakład Przemysłu Bawełnianego im. Boj. Rewolucji 1905 roku. Członkiem jednej z nich jest także I sekretarz KW PZPR — S. Jedryszczak. Na zdjęciu: moment wręczenia I sekretarzowi KW PZPR S. Jedryszczakowi nowej legitymacji partyjnej, przez I sekretarza KZ PZPR przy PZPB — J. Antczaka. (er.)

Foto — A. Wach

W Wietnamie pld.

Zaciekle walki w rejonie Dak To

Już od przeszło 3 tygodni w rejonie amerykańskiej bazy Dak To na centralnym płaskowyżu dniem i nocą toczą się zaciekle walki między oddziałami partyzantów południowowietnamskich a wojskami agresorów USA. Szczególnie uporczywy charakter ma działania wojenne w strefie wzgórz 875, które znajdują się w rękach patriotów. Z tego dominującego nad całą okolicą punktu siły wyzwolenicze wielokrotnie

ostrzeliwały w ciągu ostatnich tygodni pasy startowe lotniska i magazyny amunicji w Dak To.

Agencje zachodnie podają, że we wtorek w odległości 24 km na południowy zachód od Dak To doszło do nowych starć między siłami wyzwoleniczymi i dwoma kompaniami amerykańskich spadochroniarzy. 7 żołnierzy USA zginęło a 38 zostało rannych.

Dowództwo wojsk USA zakomunikowało, że straty poniesione przez oddziały amerykańskie podczas walk wokół Dak To w ciągu ostatnich 22 dni wynoszą 287 zabitych i blisko 887 rannych.

Bulgaria eksportuje pszenicę

W ciągu ostatnich trzech lat w Bulgarii wzrosły znacznie plony pszenicy. W roku bieżącym np. z hektara zebrano przeciętnie po 30 q ziarna. Nadwyżki pszenicy sprzedawane są na rynkach zagranicznych.

Z powodu mgły

Zakłócenia w komunikacji lotniczej

W środę rano gęsta mgła spowodowała poważne zakłócenia w komunikacji lotniczej. Na lotnisku Okęcie przez kilka godzin wstrzymane były odloty samolotów linii krajowych — m. in. do Wrocławia, Katowic, Gdańska i Szczecina. Zakłócenia wystąpiły także na liniach zagranicznych, m. in. do Zurichu i Brukseli. Z opóźnieniem przyleciał samolot z Moskwy.

DEPESE z ostatniej chwili

Minister informacji Georges Gorse oświadczył dziennikarzom w środę po posiedzeniu gabinetu francuskiego, że Francja jest gotowa uczestniczyć do wysokości 330 mln dolarów w pożyczce o jaką rząd brytyjski ubiega się w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Jak wiadomo, rząd brytyjski stara się o uzyskanie od tego funduszu pożyczki w wysokości 1.400 milionów dolarów. Minister G. Gorse podkreślił, że pożyczka, jakiej gotowa jest udzielić Francja, jest niewiele mniejsza od pożyczki w wysokości 250 milionów dolarów, którą zaofiarowały Stany Zjednoczone.

22 bm. przybył do Warszawy podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Włoskiej Ma-

rio Zagari, który obejmie prze wodnictwem kilkunastoosobowej delegacji włoskiej na IV sesję polsko-włoskiej komisji mieszanej do spraw współpracy naukowo-technicznej, przeprowadzającej w Warszawie od dnia 20 bm. rozmowy w sprawie programu współpracy między oboma krajami na rok 1968.

Jak donosi z Frankfurtu nad Menem Agencja ADN, około 1.200 ewangelików zachodniemieckich — duchownych i świeckich w liście otwartym do członków parlamentu zachodniemieckiego zaapelowało, by uniemożliwić oni przeforsowanie przez rząd wielkiej koalicji tzw. konytucyjnej w wypadku stanu wyjątkowego.

22 bm. z okazji obchodzonego ostatnio Dnia Nauczyciela, szef GZP WP gen. dyw. Józef Urbanowicz, przyjął kierownika ZG ZNP z prezesem Marianem Walczakiem.

W środę zakończyło się w Kairze posiedzenie wspólnej komisji kulturalnej ZRA — NRD, w czasie którego stwierdzono obustronne zacieśnienie się współpracy w zakresie oświaty, sportu, prasy, radia i telewizji.

Obie delegacje podpisały protokół dodatkowy do istniejącej umowy kulturalnej oraz protokół w sprawie współpracy w dziedzinie służby zdrowia na rok 1968.

Przypadająca w środę czwarta rocznica zamordowania prezydenta Johna F. Kennedy'ego przeszła w Waszyngtonie bez rozgłosu. Nie odbyły się żadne oficjalne uroczystości. Przedstawiciel wojskowy Białego Domu złożył w imieniu prezydenta Johnsona wieńiec na cmentarzu Arlington. Grób zamordowanego prezydenta odwiedził jednak każdego dnia zwykły obywatel USA. Liczba odwiedzających przekroczyła już 22 miliony osób. Codziennie na grobie leżą wiązanki świeżych kwiatów.

Senator zachodniobermberski do spraw sprawiedliwości, Hoppe, wydelegował do Pana my dwóch przedstawicieli tego resortu, którzy jeszcze raz zbadać mają, czy b. szef gestapo Heinrich Mueller ukrywa się tam. Wysłannicy zapoznają się z dokumentami w sprawie aresztowanego niedawno, a następnie wypuszczonego na wolność F. W. Keitha, co do którego istniały przypuszczenia, że jest Muellerem.

Kryzys bliskowschodni

(A) Dokończenie ze str. 1 ZRA, Szafel. Ponadto w skład trybunału wchodzi szef sztabu sił zbrojnych ZRA, Abdul Riad oraz gen. Soliman Mazhar.

Dziennik „Al Ahram” pisze, że trybunał rozpatrywać będzie dwa rodzaje spraw: oficerów oskarżonych o usiłowanie przejęcia dowództwa sił zbrojnych oraz osób oskarżonych o wykroczenia podczas spełniania funkcji w wywiadzie ZRA. Jak wiadomo, były szef wywiadu wojskowego ZRA Salah Nasr, został we wrześniu zwolniony z zajmowanego stanowiska.

Jak się sądzi, trybunał rewolucyjny rozpatrywać będzie przede wszystkim sprawy oskarżonych o udział w próbie marszałka Amra odzyskania drodze spisku utraczonych stanowisk w siłach zbrojnych.

Prasa kairska informuje o skierowaniu w środę po południu na drugi brzeg Kanału Sueskiego 225 Egipcjan, którzy przebywali w strefie Gazy i w mieście El-Arisz, a później zostali uwiecznieni przez izraelskie wojska okupacyjne.

Indonezja

Masakra ludności chińskiej na Borneo

Według doniesień Associated Press, wojownicy z plemienia Dajaków, popierani przez indonezyjskie wojsko rządowe, odcieśli od świata rozległe obszary dzungli w zachodniej części Borneo i mordują znalezionej tam Chinczyków. Około 50 tysięcy uchodźców chińskich, ratując

się przed masakrą, zgromadziło się w paru przybrzeżnych miastach. Zginęło dotychczas co najmniej kilkuset chińskich mieszkańców tej wyspy. Oskarża się ich bądź o udział w tamtejszej partyzantce komunistycznej, bądź o jej popieranie.

Zbiory zbóż w ZSRR

Jedynie w ciągu ostatnich dwóch lat obszary zajęte pod uprawę nowych wysokowydajnych odmian pszenicy o zimiej i jarej zwiększyły się w ZSRR o 13 mln hektarów — oświadczył Iwan Choroszilow, dyrektor Głównego Urzędu Upraw przy Ministerstwie Rolnictwa ZSRR. Umocniło to kokchozom i sowchozom zwiększenie globalnych zbiorów zbóż co najmniej o 6,8 mln ton rocznie.

W roku ubiegłym w Związku Radzieckim zebrano najwyższe w całej historii krajowej plony zbóż. Globalne zbiory wyniosły 171,1 mln ton.

W roku bieżącym, mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych, państwo zakupiło u chłopów 57 mln ton zboża, wykonując plan skupu. W 1966 r. skup osiągnął 74,9 mln ton.

Oświadczenie rządu ZSRR w sprawie sytuacji na Cyprze

Agencja TASS podaje, że rząd radziecki ogłosił oświadczenie, w którym podkreśla, że ostatnio nastąpiło na Cyprze znaczne zaostrzenie sytuacji.

Jak wiadomo — stwierdza

rząd ZSRR — to zaostrzenie napięcia nastąpiło wskutek zbrojnego starcia 15 listopada w części Cypru zamieszkałej przez ludność grecką i ludność turecką, między oddziałami cypryjskiej gwardii narodowej a Cypryjczykami — Turkami.

Rząd ZSRR występuje z parlem suwerenności, niezależności i terytorialnej integralności republiki Cypru oraz wypowiada się za pokojowy wymiar rozwiązania wszystkich spraw dotyczących stosunków między Grekami a Turkami na Cyprze — bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz.

Armia grecka została postawiona w stan gotowości bojowej i reakcyjni oficerowie w Atenach dążą do stworzenia jakiegoś pretekstu, by dokonać ingerencji w wewnętrzne sprawy Cypru.

Rząd radziecki podkreśla, że również rząd turecki podjął szereg kroków w związku z zaostrzeniem się sytuacji na Cyprze.

Zaostrzenie się sytuacji w rejonie Cypru — stwierdza rząd radziecki — pozostaje w bezpośrednim związku z planami tych kół NATO, które by chciały ingerować w sprawy wewnętrzne Cypru.

Nowe prowokacje USA w Korei

Podano w Phenianie, że w dniu 20 listopada br. strona amerykańska dopuściła się nową prowokację, otwierając — na środkowym odcinku strefy zdemilitaryzowanej — ogień z broni ciężkiej w kierunku strefy północnokoreańskiej.

Dziennik „Rodong Sinmun” informował w środę, że od 12 października do 5 listopada br. strona amerykańska wystrzeliła przy 82 okazjach w kierunku terytorium KRL-D 22 tysiące pocisków z ciężkich karabinów maszynowych i innej broni automatycznej. Od 17 października do 5 listopada br. Amerykanie 3 haube i 1 moździerz wystrzelili na północną część strefy zde militaryzowanej 47 pocisków.

Kronika wypadków

Wczoraj o godz. 17 na stacji Łódź-Widzew miało miejsce wykolowanie pięciu wagonów towarowych. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyną wypadku i wysokości strat w trakcie ustalania.

W Łękach Kościelnych (pow. Kutno) na wybiegającej raptownie na jezdnię Kazimierz Kubiak (lat 69) najechał motocykl prowadzony przez Stefana Sobolewskiego. Kobieta doznała ciężkich obrażeń ciała i przebywa w szpitalu w Kutnie.

Na ul. Franciszkańskiej 30 samochód ciężarowy prowadzony przez Jana Jędrzejewskiego (zam. Żelazowa Góra) uderzył w tył innego samochodu ciężarowego. Oba pojazdy uległy uszkodzeniu. (reg)

Katastrofa pod Koszalinem

Pełen pasażerów pociąg motorowy kolejki dojazdowej zderzył się w środę pod Koszalinem na trasie Manowo — Rosnowo z pociągiem towarowym. W wyniku katastrofy poniósł śmierć motorniczek pierwszego pociągu, 48-letni Mateusz Grygiel, dwanaście osób rannych, w tym cztery ciężko, przewieziono do szpitala w Koszalinie.

Na podkreślenie zasługuje bardzo szybka pomoc udzielona ofiarom katastrofy przez lekarzy koszalińskiego pogotowia ratunkowego. Mimo b. złej pogody prowadzącej przez wykroty leśne, karetki pogotowia przybyły na miejsce wypadku w kilkanaście minut po otrzymaniu wezwania.

Prokuratura Powiatowa w Koszalinie oraz organa MO prowadzą dochodzenie w celu ustalenia przyczyny katastrofy.

„Sowieckaja Rossija“

Jedność — nakazem chwili

„Sowieckaja Rossija” zamieściła artykuł pt. „Jedność — nakazem chwili”.

Autor zaznacza, że najważniejszym warunkiem sukcesu w walce z agresywnymi pla-

namą imperializmu jest jedność wszystkich występujących przeciwko niemu sił. Niestety — czytamy w artykule — rozbijająca działalność Mao Tse-tunga i jego grupy podważa tę jedność, osłabiając siły walczące przeciw agresji i obiektywnie pomagając imperializmowi USA. Autor podkreśla, że bratnie partie marksistowsko-leninowskie coraz bardziej stanowczo wyrażają poglądy, że w obecnym czasie powstała sprzyjająca warunki dla zwolnienia nowej międzynarodowej narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Wymiana listów między ministrami Bonn i NRD

W Bonn poinformowano oficjalnie, że minister federalny poczty — Dollinger i komuniści — Leber wystosowali do analogicznych resortów NRD listy w sprawie możliwości podjęcia rozmów na tematy wchodzące w zakres kompetencji ministerstw.

Stanowią one odpowiedź na listy min. komunikacji NRD — Kramera oraz poczty i łączności — Schulze wystosowane jeszcze przed kilkoma miesiącami.

Dollinger negatywnie odniósł się do zgądanja strony NRD w sprawie pokrycia należności z tytułu wykonywania przez pocztę NRD usług pocztowych i telekomunikacyjnych (zadłużenie NRF wynosi 981 mln marek, a Berlina zachodniego — 587 mln marek). Dollinger wyraża jedynie gotowość NRF do partycypowania w tych wydatkach począwszy od 1968 roku w wysokości ok. 35 do 40 mln marek rocznie.

Agent wywiadu USA stanie przed sądem

Naczelną Prokuraturę Wojskową skierowała ostatnio do sądu warszawskiego okręgu wojskowego sprawę karną przeciwko Jerzemu Strawi — agentowi wywiadu amerykańskiego — zatrzymanemu przez służbę bezpieczeństwa MSW.

W śledztwie ustalono, że J. Strawa, zatrudniony w resortcie handlu zagranicznego, podczas jednego ze swych wyjazdów do Niemieckiej Republiki Federalnej wszedł w kontakt z pracownikami wywiadu amerykańskiego i podjął się działalności szpiegowskiej przeciwko Polsce.

Po przejściu szpiegowskiego przeszkolenia i wyposażeniu w odpowiedni sprzęt i środki, Strawa przystąpił do realiza-

Wadowice znów mają wodę

W środę, po blisko 1-dniowej przerwie, mieszkańcy Wadowic otrzymali znowu świeżą i czystą wodę. Wodociąg i wszystkie urządzenia oczyszczono ze szkodliwych dla zdrowia związków chemicznych. Oczyszczono również z zanieczyszczeń koryto Skawki. Jak już informowaliśmy, z powodu lekkomyślności pracowników służby drogi wej z pow. Sucha Beskidzka przedostało się do rzeki 1500 litrów zatrutego fenolem i chlorem oleju.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Spotkanie aktywu SZS

Z okazji Dnia Nauczyciela odbyło się spotkanie aktywu Szkolnego Związku Sportowego. Na uroczystość przybyli: kurator OS m. Łodzi mgr H. Grenda, przewodniczący Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki W. Zatkę.

Zebranych przywitał kurator mgr H. Grenda. Następnie głos zabrał przewodniczący LKKFIT W. Zatkę. (M. in. stwierdził on, że w najbliższym czasie główna uwaga władz sportowych naszego miasta skierowana zostanie na prawidłowy rozwój sportu szkolnego. Tutaj bowiem jest całe zaplecze sportu kwalifikowanego.

Następnie przewodniczący LKKFIT wręczył dyplomy i nagrody GKKFIT przyznane działaczom łódzkiego sportu szkolnego. Otrzymał je: R. Felisak, W. Okas, W. Kwiatkowski, Z. Małolepszy. Przyznano także Honorowe Odznaki SZS, które otrzymali S. Ciągło i R. Zieliński. Grupie nauczycieli wręczono dyplomy ZG i ZO SZS. (m)

Czy zobaczymy w Łodzi dwumetrowe kobiety?

Zespół koszykarek LKS swój tytuł mistrza Polski zwrężyła w Łodzi na arenie międzynarodowej i dzięki zwycięstwu nad berlińskim TSC zapewnił sobie dalszy udział w pucharze Europy.

Jak będzie dalej przebiegała ta impreza, jakich emocji i wrażeń możemy oczekiwać w widzewskiej hali?

Bez większego ryzyka wolno przypuszczać iż łodzianki po-

myślnie przebrną przez kolejną eliminację mając za przeciwniczki zespół mistrza Hiszpanii lub Szwajcarii. Po tych spotkaniach czeka je walka w grupie 4 zespołów, tu obowiązującym będzie zasada „każdy z każdym” na prawach mecz i rewanż. Przy względnie pomysłnym losowaniu realnie możliwe jest zwycięstwo w grupie i awans do półfinału pucharu, a wtedy... Wtedy zobaczylibyśmy w akcji etatowego mistrza Związku Radzieckiego — zespół TTT Ryga i dwie „gotyckie” dziewczyny liczące ponad dwa metry wzrostu. Jedną z nich ma 16 lat i znowa jest dwóm naszym koszykarkom — Małgorzacie Smoleńskiej i Elżbiecie Skrzyptównej, które grały przeciwko niej w sierpniowym turnieju mistrzostw Europy junierek na Sycylii.

Czy zobaczymy na własne oczy te wyjątkowe zjawiska natury, czy dojdzie do spotkania z Lotyszkami, zależy będzie od dalszych wyników naszego zespołu.

Piotrków i Pabianice mają najlepszych koszykarzy

Rozegrano wojewódzkie finały koszykarki żeńskiej i męskiej w relacji Międzyszkolnych Klubów Sportowych. Wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajął MKS Pabianice (nauczyciel H. Lange-rowski), a wśród chłopów MKS Piotrków (nauczyciel Zb. Jaczniakowski).

Kolejnym przeciwnikiem koszykarek LKS w Pucharze Europy będzie zespół szwajcarski. Łodzianki grać będą w Szwajcarii 7 grudnia br., natomiast rewanż rozegrany zostanie w Łodzi 14 grudnia.

Choć bowiem Hiszpanki wygrały ze Szwajcarkami 49:39, ale nie wystarczyło im jednak do zakwalifikowania do dalszych rozgrywek.

Cenna inicjatywa Pałacu Młodzieży

Piękną inicjatywę podjęło kierownictwo łódzkiego MDK. Mając na uwadze obudzenie zainteresowania młodzieży łódzkiej krzewieniem kultury fizycznej — przy MDK zorganizowano Klub Młodego Olimpijczyka. Inicjatorami tego byli miłośnicy sportu: dyrektor MDK mgr S. Dul oraz L. Rudecki.

Na spotkaniach Klubu Młodego Olimpijczyka łódzka młodzież spotykać się będzie z najlepszymi polskimi sportowcami. Inauguracja działalności klubu nastąpi 15 stycznia 1968 roku. (m)

Szczypiorniści Anilany grają w Katowicach

Dobre spisująca się w rozgrywkach ekstraklasy polskiej drużyna łódzkiej Anilany ostatnie spotkanie pierwszej rundy rozegra w Katowicach. Przeciwnikiem łodzian będzie zespół Sparty Katowice.

Niedzielny mecz rozegrany zostanie o trzecią lokatę w lidze. Obecnie Sparta zajmuje trzecie miejsce, a Anilana o jeden punkt mniej — jest czwartym miejscem. (m)

Kadra „Express” 5:2

W środę na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrane zostały oczekiwane od miesiąca z dużym zainteresowaniem spotkanie piłkarskie między kadrami PZPN i drugą wytypowaną przez czytelników „Expressu Wieczornego”. Mecz po ciekawej i stojącej na dobrym poziomie grze zakończył

się zwycięstwem kadry PZPN 5:2 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Herman w 1 i 33 min., Zmijewski w 70 i 74 min. oraz Jarosik w 4 min. Strzelcami bramki dla drużyny „Expressu” byli Sadek w 44 min. z rzutu karnego oraz Janik w 57 min.



W obecności 10 tys. widzów rozegrane zostało w Pradze spotkanie piłkarskie Czechosłowacja — Irlandia z cyklu eliminacji do mistrzostw Europy.

Zwycięzcy Irlandczyki 2:1 (0:0).

Tak więc z pierwszej grupy eliminacyjnej awansowała do ćwierćfinałów drużyna Hiszpanii.

W Sofii odbył się mecz z cy-

klu eliminacji przedolimpijskich Bułgaria — Turcja. Zwyciężyli Bułgarzy 3:0 (0:0).

Wielką niespodzianką zanotowano w Bukareszcie. W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym w obecności 40 tys. widzów, reprezentacja Rumunii pokonała wicemistrzów świata — drużynę NRF 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 80 min. Ghergheli.

Rozegrane w Saarbruecken spotkanie piłkarskie juniorów NRF — Rumunia zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

W eliminacyjnym meczu o Puchar Zdobywców Pucharów piłkarze FC Milan zremisowali z węgierskim zespołem Gyoeer 2:2 (1:1).

Francja czy Belgia?

W eliminacyjnym spotkaniu do mistrzostw Europy (grupa VII) piłkarze Belgii pokonali we środę w Brukseli drużynę Luksemburga 3:0 (0:0). Szanse zakwalifikowania się do ćwierćfinałów mają zespoły Francji i Belgii. O tym, która z tych

drużyn awansuje, zdecyduje ostatnie spotkanie Francja — Luksemburg, które odbędzie się 23 grudnia. Francuzom wystarczy remis. Jeśli przegrają z Luksemburgiem, pierwsze miejsce zajmie Belgia.

Aktualna tabela:

1. Francja	5	3	1	1	11:5	7:3
2. Belgia	6	3	2	1	14:9	7:5
3. Polska	6	3	2	1	13:9	7:5
4. Luksemburg	5	0	4	1	0:15	1:9

SNOW W SZKOLE

Dużym sukcesem reprezentacji pływackiej SZS zakończył się mecz z reprezentacją Łotwy. Polacy wygrali to spotkanie 77:85 pkt. Trzeba tu zaznaczyć, że przez 7 lat w tego rodzaju zawodach zwyciężała Łotwa.

Do sukcesu reprezentacji SZS przyczynili się także pływacy

łódzcy z MKS „Trójka”. Startujący na dystansie 100 m st. grzbietowym Marek Synder zajął drugie miejsce czasem 1.09,2. Te samą lokatę zajęła Maria Mass, startująca na dystansie 400 m st. dowolnym czasem 5.32,2. (s)

Pamiętki dla turystów

W Szczecinie rozstrzygnięty został konkurs plastyczny na pamiętki regionalne. Zainteresowanie nim w środowisku artystycznym było ogromne. Masowa produkcja nagrodzonych eksponatów rozpocznie się jeszcze w tym roku. Jest więc nadzieja, że w przyszłym sezonie liczni turyści zagraniczni i krajowi znajdą w sklepach i kioskach estetyczne i wartościowe „suweniry” ze Szczecina.

Na zdjęciu: świadek w kształcie żaglowca kuty w metalu. Pierwsza nagroda dla Krzysztofa Mazura i Ryszarda Grzeszczyka. CAF — Weczer



W kolejce po mieszkanie

Słowo się rzekło, ale...

Właśnie w tej dwoistości problemu leży sedno całej sprawy której prawidłowe rozwiązanie spędza od miesiąca sen z oczu zarządom spółdzielni i łódzkiemu oddziałowi CZSBM, a ostatnio także tym, którzy mieli w roku porozumienia wstępne z datą przydziału: rok 1968, a — wierząc tym umowom — rozglądali się już za meblami tymczasem zaś nie zostali uwzględnieni na listach przydziałów.

Nowa uchwała Zarządu CZSBM porządkująca zasady rejestrowania porozumień wstępnych, wprowadziła żelazne reguły w kolejności przydziałów. W efekcie, w Łodzi pierwsze miejsce zajęli w niej: 1) Członkowie spółdzielni przyjęci w roku 1965 i wcześniej oraz ci z członków bedących w planach przydziału roku 1967, którzy zrezygnowali z postawionych im do dyspozycji mieszkań. 2) Członkowie spółdzielni posiadający pisemne przyrzeczenia władz terenowych o otrzymaniu mieszkania w roku 1965, a przeniesieni do spółdzielni w ramach weryfikacji zarobków.

Ponieważ w niektórych spółdzielniach załatwienie tych dwóch grup członków nie oznaczało jeszcze wyczerpania przewidywanej w planie spółdzielni puli mieszkaniowej, to — zgodnie z nowo opracowanym rejestrem porozumień wstępnych — na listach przydziału mieszkań znaleźli się „młodszy” członkowie — przyjęci do spółdzielni w I ewentualnie w II półroczu 1966 r., których kolejność ustalono według grup (pisaliśmy o nich szczegółowo w poprzednim artykule).

Stosowanie takiej zasady opracowania planów przydziałów mieszkań pozwolić ma —

Tytuł naszego kolejnego artykułu, poświęconego sprawie nowego porządku „w kolejce” po spółdzielczym mieszkaniu, można odczytać dwojako. Tak właśnie jak odczytują cały problem zwracający się do redakcji Czytelnicy, z których jedni powiadają z goryczą — „Słowo się rzekło, ale mieszkania nie ma...”, a drudzy, prosiąc o wyjaśnienie, pytają: „Owszem, słowo się rzekło, przyrzeczenie przydziału dane, ale dlaczego akurat Kowalskiemu — skoro on ma lepsze mieszkanie niż ja i w dodatku został członkiem spółdzielni później, ode mnie?”

tak obecnie jak i na przyszłość — na ustalenie prawidłowej kolejności członków opartej o staż członkowski, a wśród członków o równym stażu — o warunki mieszkaniowe. Nowy system wyklucza więc przede wszystkim to co tak bardzo drażni i niepokoi wielu naszych Czytelników, nie umiejących np. doszukać się jakichś zrozumiałych i dobrze opracowanych kryteriów w dotychczasowych niekiedy zbyt nieokreślonych i dowolnych metodach ustalania mieszkaniowej kolejki.

Poprawki i zmiany dokonane na listach przydziałów oraz dokładna segregacja po rozumieniu wstępnych wywołały radość jednych członków i rozgorczenie drugich. Niektórym spółdzielniom, mającym do dyspozycji więcej mieszkań, udało się honorować wszystkie zawarte wcześniej porozumienia wstępne na rok 1968, w innych — sporo osób wypadło, ku swej rozpaczy, z planu.

Jak mogliśmy zorientować się po naszym sondażu w spółdzielniach oraz na podstawie opinii przedstawionej nam przez łódzki oddział CZSBM — ogółem takich przypadków „wypadnięcia” z planu, mimo posiadania porozumienia wstępnego na rok 1968, było w Łodzi ponad 400.

Już teraz można określić przyczyny, dla których część ludzi z przyrzeczeniami znalazła się, w pewnym sensie „na lodzie”. Jedną z najważniejszych — jest z pewnością niedopasowanie struktury mieszkań do życzeń członków czyli inaczej mówiąc — brak mieszkań określonego typu i wielkości, na które z utęsknieniem czekają przyszli lokatorzy. Konkretnie np. w „Lokatorze” nieuwzględnienie wielu osób na listach przydziału mieszkań spowodowane zostało brakiem wystarczającej ilości mieszkań — m. in. „M-2”. Drugą przyczyną niedotrzymania zawartych umów był poza tym, w ogóle brak wystarczającej ilości mieszkań w niektórych spółdzielniach. Kłopot ten dotknął m. in. „Osiedle Młodych”, gdzie pewne bloki wypadły niestety z planu. Łódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa itd.

Oczywiście trudno byłoby „odfajkować” sprawę niedotrzymania przez spółdzielnię podpisanych porozumień wliczając koniecznością uporządkowania załoczonej kolejki mieszkaniowej czy brakiem właściwych mieszkań. Jak już powiedzieliśmy, do rad

spółdzielni wplynęło w sumie kilkaset odwołań. Niedługo, zanim Komisja Koordynacji Rozdziału Mieszkań zatwierdzi ostatecznie listy przydziałów, odwołania te przegladac beda ludzie którym przyjdzie decydowac o slusznosci zlozonych starg. Za cala ponownoscia w niektórych wypadkach pretensje wynikajace ze zbyt moze nieopatrnie — zlozonych przez spoldzielnie przyrzeczen, zostana odrzucone. Tym niemniej wiele z tych odwoalan podvktowanych z ponownoscia bardzo trudnymi warunkami mieszkaniowymi zasluguje na szczegolnie dokladne, wnikliwe rozpatrzenie. Wydaje sie ze pisemne porozumienia wstepne, przyrzekajace ludzkom mieszkani na roku 1968 — a wydane przed ukazaniem sie nowej uchwały — jesli znajduja spoleczne uzasadnienie i jesli tylko jest to praktycznie mozliwe — nalezaloby honorowac. Tego bowiem wymaga praworzadnosc — nie wolno podrywac zaufania ludzi do pisemnych przyrzeczen wyda-

nych przez władze spółdzielni mieszkańowch. I o takie właśnie podejście do całej sprawy gorąco apelujemy.

Pozostało jeszcze jedno zagadnienie. Sygnalizowany w listach Czytelników problem owej „furtki” dla tych najbardziej potrzebujących w najgorszych warunkach i stojących w spółdzielni czy kolejkę zbyt dłużej (nie zawsze z własnej winy), aby zająć w niej dogodne miejsce gwarantujące szybkie otrzymanie mieszkania.

Otóż pewne wyjście w zasadzie istnieje. W wyjątkowych wypadkach umotywowanych pogorszeniem się sytuacji mieszkaniowej członka, od momentu przyjęcia go do spółdzielni zarząd spółdzielni może podjąć decyzję o przyspieszeniu przydziału w stosunku do ustalonej kolejności — umieszczając petenta na tzw. liście przyspieszeń. Ale wspomniane wyjście to jednak furtka zbyt wąska. Ogólna ilość mieszkań przeznaczonych na przyspieszenie nie może bowiem przekroczyć 5 proc. liczby mieszkań przekazywanych w danym roku do użytku z budownictwa powszechnego. Idąc więc śladem inicjatywy władz miejskich, które starania pozwolą prawdopodobnie zwiększyć podobną 5 proc. rezerwe (przeznaczoną m. in. na wyburzenia) do 10 proc. — przedkładamy również ważny postulat: czy w specjalnych warunkach naszego miasta, wobec trudnej sytuacji mieszkaniowej tysięcy rodzin, nie udałoby się powiększyć i tego rzeczywiste skromniutkiego zabezpieczenia?...

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK



Oto wieczorowa sukienka papierowa sprzedawana z kompletem farb i pędzli. Włascicielka sukni we własnym zakresie maluje na niej wzory oraz swoje imię. CAF — Politiken



Młodzieżowy zestaw sportowy — wdzianko na „po nartach” z niebieskiej anilany wykończony białymi frezdelkami zapinane na suwak, niebieska kominarka. Pod wdziankiem czerwony golf o ścięgu północznym o linii przylegającej do ciała, zestaw uzupełniają elastyczne spodnie i czerwone rękawiczki. Model z pokazu mody Centralnego Biura Wzornictwa Lekkiego. CAF — fot. Szyperko

BONN-TON

„Na trzy pas”
Przed nowym sezonem
„Zgodnie z prawem”

Johann Strauss, jak wiadomo, zasłynął walcami. Nosiciel tegóż nazwiska w bońskim gabinecie równie — choć w innej dziedzinie — opanował rytm „na trzy pas”. Można się o tym dowiedzieć przekonawszy się do przebieg niedawnej batalii wokół budżetu NRF, a ściślej — budżetu Bundeswehry. Zwiększając budżet wprost? Z różnych, zarówno wewnętrznych, jak i międzynarodowych przyczyn byłoby to wysoce niegrzeczne. A więc — wykonuje się pierwsze „pas”: wypuszcza się próbną balon z napisem: „Ograniczenie budżetu wojskowego”. Zamieszanie wśród sojuszników, fala burzliwych dyskusji wewnątrz kraju — to już należy do zrzeczenia sterowanego drugiego „pas”. W tej sytuacji nawet wielu oponentów byłego ministra obrony, a obecnie rzadcy bońskich finansów Franza Josefa Straussa, z ulgą przyjmują jego męskie wkroczenie w całą sprawę. Trzecie „pas” minister Strauss pieczętuje na stępującymi stwierdzeniami na forum Bundestagu: „Suma przeznaczone na obronę wojskową nie zmniejsza w 1968 r. w porównaniu z rokiem bieżącym, lecz — aczkolwiek tylko o 1,1 proc. — wzrosła, a począwszy od roku 1969 będzie wraźcie jeszcze bardziej. Nie mam mowy, żeby Republika Federalna zmniejszyła w najbliższych latach swoje wysiłki w zakresie obrony”.

Wtajemniczeni twierdzą jednak, że „maestro” Strauss nie jest wciąż w pełni usatysfakcjonowany. Uważa ten walczyk za zbyt konwencjonalny...

Zachodniemiecki minister spraw zagranicznych Willy Brandt przemawiając na uroczystości z okazji 100-lecia urodzin swego poprzednika z okresu tzw. republiki weimarskiej, W. Rathenaua stwierdził m. in.: „Bundeswehra nie jest czynnikiem siły, którego możemy użyć suwerennie w sensie stałomodnej polityki narodowej. Nawet gdyby nim była, to w domu dla obywateli należałoby zamknąć człowieka, który igrałby z takimi myślami”.

Jeśli brzo to oświadczenie za przystawiając, dobrą mone — można sobie wyobrazić jakie ożywienie zapanowało wśród zachodniemieckich właścicieli kinów oraz przedsiębiorców budowlanych.

Frankfurter Allgemeine Zeitung w numerze 240, w artykule pt. „Wymiarzanie sprawiedliwości — późno i nieokładnie” dokonuje przeglądu stanu wykrywania i karania przestępstw, po pełnionych w okresie III Rzeszy, przez prokuraturę i sądy poszczególnych krajów zachodniemieckiej republiki. Oto fragment dotyczący jednego z krajów, gdzie sytuacja nie jest wcale wyjątkowa: „W Nadrenii-Palatynacie obraz przedstawia się następująco — w okresie od 1 stycznia 1965 r. do 31 grudnia 1966 r. rozpoczęto postępowanie w 38 sprawach związanych ze zbro-

Elektroniczna pielęgnarka

Zdalny nadzór przy pomocy urządzenia elektronicznego sprawowany jest nad pacjentem po operacji lub w stanie ciężkim w klinice chirurgicznej w Dreźnie. Nowo otwarta stacja pomiarowo-rejestrująca podaje na bieżąco tętno serca, temperaturę ciała i ekg pacjentów. Urządzenia i aparatura zostały wyprodukowane w całości w NRD.

Dzianina z... niczego

Wspólnym sumptem Centrali Surowców Włókiennych i przemysłu terenowego Lubelszczyzny wybuduje się w Bilgoraju fabrykę, która będzie przerabiała odpady włókiennicze na wysokogatunkową przędzę dziewiarską. Jest to pierwsze tego typu przedsięwzięcie w naszym kraju, zasługujące na uwagę szczególnie ze względu na znikome wycieki wykorzystanie cennego surowca, jakim są odpady i szmaty pochodzące ze skupu zużytej odzieży.

Inwestycja bilgorajska ma kosztować około 30 mln. złotych i zamortyzuje się w ciągu 3 lat. Wyposażenie przedzielni stanowiąc będą przede wszystkim maszyny wycofane z przemysłu kluczowego. Fabryka da zatrudnienie 860

osobom w rejonie gdzie zasoby wolnej siły roboczej są duże — na około 8 tys. ludzi.

Nasuwa się pytanie, czy podobnej inicjatywy nie powinien podjąć przemysł terenowy woj. łódzkiego. W naszym rejonie przecież szczególnie łatwo o odpady włókiennicze,

Łódź jest siedzibą Centrali Surowców Włókiennych, wreszcie niektóre obszary woj. łódzkiego są nie doinwestowane. Co najmniej tak samo jak okolice Bilgoraju.

Mamy szansę, mamy potrzebę, tylko porozumieć się jać trudno. (bz)

Motociekawostka

Tlen w puszcze

„...ze specjalnym hermetycznym zamknięciem ma wejść niebawem jako podstawowe wyposażenie samochodów w Anglii, Włoszech i Francji. Orodzie za tym gorąco służyła drogowa i lekarska — okazuje się bo-

wiem, że w ciągu roku można by uratować przynajmniej 45 tysięcy ofiar wypadków samochodowych, które umierają głównie dlatego, że zbyt późno otrzymują pomoc w postaci życiodajnego tlenu. (Lsk)

A więc zrobiło się ciepło. Najpierw dyskutanci „Odgłosów” udowodnili, że w Łodzi nie ma kabaretów. Później ja w „Dzienniku Łódzkim” wytknąłem, że istnieje „Agawa”. W odpowiedzi na to, „jednym z lokalnych Kolumbów skłonnych do odkrywania z dawien dawna odkrytych Ameryk” (?) nazwała mnie w „Odgłosach” jedna z lokalnych Magellanek (uwaga korekta! — nie megalomanek; Magellanka to imię własne pochodzące od Magellana, użyte tu dla podtrzymania narzuconej mi geograficzno-historycznej nomenklatury).

Zresztą mniejsza o to. Bo poza tym „Agawa” miała dobrą prasę. Obiektywną. Po przeciwnej stronie (i w „Odgłosach” znalazło się zdanie o „dosyć kulturalnym i sympatycznym programie rozrywkowym”), stanął tylko autor pewnej audycji radiowej. Zgorszył się programem, bo nie podobały mu się w nim... dwa słowa, wyjęte zresztą z twimowskiego „Polskiego Słownika Pijackiego”, służące charakterystyce postaci. Słowa te, choć cenzuralne, rzeczywiście nie są zbyt eleganckie. Można z nich zrezygnować, a z tym nie będzie kłopotu, bo przecież nie tylko z

w 1965 i w 1966 roku. Nie wyszła z tego krakowska „Piwnica”, ale umocniła swe korzenie „Agawa”. Ze „Agawa” nie jest „Piwnicą”, nie powód to do jej wycinania.

Nie popadajmy więc w Magellanie, przepraszam, w megalomanię i jednocześnie w małostkowość. To ostatnie odnosi się szczególnie do autora wspomnianej audycji (co musi zdziwić — satyryka, a więc człowieka z „branżą”), reprezentowanego zresztą w „Agawie” przez jeden tekst.

Mamy w Łodzi cenionych satyryków. Mamy poetów, plastyków, aktorów, któ-

MAGELLANIA

Ta, wydawałoby się dobrze zorientowana w terminologii osoba, autorytatywnie orzekła po obejrzeniu „Agawy” (wreszcie! Trzeba to było zrobić przed dyskusją, premier było sporo), że nie ma o czym mówić bo kabaret ten nie jest kabaretem literackim i artystycznym.

nich składa się program. Tak się jednak redaktor audycji zagalopował, proponując nawet interwencję Wydziału Kultury, że w końcu zaczął się bronić obosieczną. Oto np., nazwaliśmy niechęć, rzucił komplementem w jednego z autorów programu, odkrywa ją także „urocze listy Sobieskiego do Marysieńki napisane przez Boya”... No cóż, spieszę donieść, że według mojej znajomości literatury, inkryminowany tekst nie jest napisany ani przez Sobieskiego, ani przez Boya, lecz przez jednego z twórców „Agawy”.

Wiele apel: jeśli już ktoś nie chce pomagać, niech przynajmniej nie przeszkadza. Zgadząmy się?

— „Bagatela! Kiedy tak, niechże szanowna dama zechce przedstawić mi swoje (konstrukttywne) programy”.

JERZY KATARASIŃSKI

*) Z szopki „Zielonego Balonika”

LISTY

ANI ZALICZKI, ANI BUTÓW

W lipcu będąc w Łodzi z ekipą sportową zamówiłem w prywatnym sklepie obuwniczym ob. Papaty, mieszczącym się przy ul. A. Struga 5 parę czarnych półbutów. Miały wraz z przesyłką kosztować 600 zł i obiecano mi je przesłać za 20 dni.

Po 2 miesiącach, nie mogąc doczekać się butów, wysłałem list do właściciela sklepu, prosiąc bądź o zrealizowanie zamówienia, bądź o zwrot gotówki, ale do dziś, tj. 13 listopada, nie otrzymałem nic.

Ponieważ ze Szczecina do Łodzi droga jest daleka, proszę o interwencję i pomoc.

H. R.
ze Szczecina

ZŁE TO OBYCZAJE

Jest naganie panującym zwyczajem w całym szeregu biur i instytucji, że tzw. śniadania odbywają się w czasie od godz. 8 do 12. Trwają bardzo długo. Poprzedzane są wychodzeniem całej masy pracowników do pobliskich sklepów w celu kupienia sobie śniadania (bulki, masło, serki itp., itp.). Jak gdyby nie można było tego kupić sobie poprzedniego dnia.

Gotowanie jajeczek, przygotowanie sałatek, kanapek — ba — nawet gotowanie zupki! A iluż to pracowników wyskakuje z biur do pobliskich barów czy knajpek? Śniadanie — ten wyraz rozgrzesza nierobstwo, bałaganiarstwo, „odfajkowywanie” interesantów itp.

Jest to sprawa niebagatelna, jeśli się weźmie pod uwagę, że przymruża się na oczy na te śniadania, wyskakujące z pracy „na piwko”, po zakupy.

J. G. (1265)



CIĘKAWA SESJA...

...popularno-naukowa, poświęcona Krajowi Rad, odbyła się w ŁDK. Otworzył ją prof. dr S. Bągiński. Następnie o osiągnięciach ZSRR w dziedzinie elektrotechniki mówił prof. dr E. Jezewski, w dziedzinie zdrowia — plk. dr L. Indusow. Badaniem łódzkiego ośrodka naukowego nad historią ZSRR poświęcił swe wystąpienie dr W. Michowicz, zaś współpracy w dziedzinie fizyki jądrowej dr I. Zukowska. Gościem sesji był m. in. attaché kulturalny ambasady ZSRR w Warszawie, A. Sanki sjan. (kat)

PO RAZ PIERWSZY OD 60 LAT...

...czyli od powstania zajezdni tramwajowej przy ul. Narutowicza, przystąpiono do generalnej modernizacji torów pod samą zajezdnią. Prace te, bardzo kłopotliwe dla mieszkańców okolicznych domów (rozkopane jezdnie) znajdują się na ukończeniu. MPK przystąpiło do ostatnich prac robót. Termin zakończenia wszystkich prac nie powinien przekroczyć połowy grudnia.

AMATORZY GRZANEGO PIWA...

...coraz liczniejsi wraz z postępującymi chłodami, opuścili wczoraj z rozczarowaniem „Balaton”. Największy ten łódzki bar otrzymał bowiem zaledwie 2 beczki piwa. Brak piwa możemy jako tak wywymusić w okresie upałów, ale późną jesienią?

ZWYCZAJNE BAWELNIANE...

...dziecięce rajtuzy (nie mówiąc o helankowych) na 2-3 lata są jednym z najbardziej poszukiwanych przez matki artykułów. Po przymusowym spacerze po wielu sklepach dyktarskich i odzieżowych, artykuł ten nabyliśmy dopiero na Zubardziu. (a)

Śladem naszych interwencji

„Lokator” przyspieszył przydział

W jednym z naszych artykułów pt. „Sytuacja bez wyjścia”, pisaliśmy o ciężkich warunkach mieszkaniowych naszej Czytelniczki Małgorzaty W. zamieszkałej przy Al. 1 Maja nr 35. Zajmuje ona pokój na poddaszu, a ponieważ ma być tu urzędowa pralnia, mieszkanie naszej Czytelniczki od wiełu lat nie było remontowane. Jest ona członkini RSM „Lokator”.

Jak nas obecnie informuje Zarząd RSM „Lokator”, bio-

Mistrzom igły nie opłaca się

DROBNE USŁUGI

Najpierw kupuje się w sklepie garnitur. Przeniesiony. Później okazuje się, że spodnie leżą dobrze, ale marynarkę trzeba uprasować. Wia domo, przy przewozie z fabryki do sklepów — ubrania gniją się i choć powinny być sprzedawane w nienagannym stanie, to handel widocznie uważa, że klient żąda za wiele, skoro kupuje towar przeceniony. Gdzie w Łodzi można powierzyć mistrzowi igły

uprasowanie marynarki na poczekaniu?

Odwiedziliśmy na chybili trafili kilka zakładów krawieckich i wszędzie zadawaliśmy jedno i to samo pytanie:

— Czy można na poczekaniu uprasować marynarkę?

Wszędzie — a odwiedziliśmy 12 punktów usługowych zarówno spółdzielczy jak i prywatnych — uprzejmie poinformowano, że niestety, na poczekaniu marynarki nie

uprasują. Owszem, bardzo chętnie przyjmą tę drobną usługę, ale wykona się ją na drugi dzień.

W eleganckim domu mody przy ul. Piotrkowskiej 83 pracownica z rozbijającą szczerością oświadczyła, że krawcy są zawałeni robotą, a więc nie opłaca się im pracować na poczekaniu marynarki. Na zapytanie: ile by kosztowała taka przyjemność, usłyszeliśmy w odpowiedzi, że 15 zł, ale nie na poczekaniu.

Dopiero szczęście nam dopisało w jednym z punktów usługowych Spółdzielni Pracy „Łódzianka” przy ul. Piotrkowskiej w pobliżu ul. 22 Lipca, gdzie wprawdzie marynarki także nie przyjęto do prasowania, ale wskazano adres — ul. Wschodnia 77. Tu również miesiąc się punkt usługowy Spółdzielni „Łódzianka”. Jednakże brak jakiegokolwiek reklamy, że jest to jeden z nielicznych w Łodzi zakładów prasujących odzież na poczekaniu. I rzeczywiście w ciągu 15 minut otrzymaliśmy marynarkę uprasowaną, płacąc za tę drobną usługę 20 zł.

Nasz rajd wykazał, że wielu mistrzom igły nie opłaca się zajmować drobnymi usługami, bo są nastawieni na większe, bardziej opłacalne prace. Tak więc uprasowanie spodni czy marynarki „od reki” stanowi problem. Stosunek krawców do świadczenia drobnych usług jest nie tylko lekceważący, ale wręcz niechętny. I nie tylko przy prasowaniu. Również na zlikwidowanie mankietów u spodni także się czekać klientowi: tydzień. Z tego prosił wniosek, że Łódzki Związek Spółdzielni Pracy winien zająć się problemem drobnych usług w spółdzielniach krawieckich.

J. KRASKOWSKI

Komentujemy Dobrze budować — znaczy szkolić

Na temat jakości i trwałości naszego budownictwa pisaliśmy już niejednokrotnie, relacjonując poglądy naszych Czytelników oraz wnioski wysuwane na różnych naradach specjalistycznych.

Sprawie tej poświęcono wiele czasu wczoraj na sesji Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, analizując to zagadnienie od strony organizacji pracy i wpływu materiałów na jakość budynków. Jeden z referatów wysunął bardzo proste i ciekawe wnioski, jakości materiałów i prefabrykatów pozostawia wiele do życzenia, ale wątpliwości wzbudza także i sam poziom technicznego przygotowania budowlanych, jeśli chodzi o umiejętności posługiwania się materiałami, zwłaszcza najnowszymi.

PZITB — zrzeszając przede wszystkim kierowniczą kadre, od technika wznwyż — miało mały wpływ na szkolenie szeregowych pracowników. Referent ów zaproponował współdziałanie PZITB w programowaniu szkolenia majstrów i bvgadziistów. Obecnie prowadzi je przedsiębiorstwa budowlane. Są to krótkie kursy, zmierzające do doraźnego łapania luk w wykształceniu fachowym pracowników. O programie szkoleniowym decydują także i czynniki odgórne, nie zawsze wnikające w najistotniejsze problemy danego regionu.

PZITB wydaje nam się organizacją jak najbardziej powołaną i fachową oraz najlepiej orientującą się w potrzebach budownictwa. Dlatego wniosek postulujący wyjście tej organizacji poza

wąską grupę własnych członków i ogarnięcia swoją działalnością szkoleniową wszystkich budowlanych wydaje nam się jak najbardziej słuszym.

(P.)

W tych dniach mija dwudziestolecie istnienia PZITB. 6 zasłużonym działaczom wręczono wczoraj Srebrne Odznaki PZITB. (P)

„Teinka” — w br. „Irena” — w przyszłym

W „Teince” trwają ostatnie prace przy przebudowie wnętrza. Od zaopatrzenia w odpowiednie materiały budowlane i wysiłków Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Handlu Wewnętrznego zależy czy lokal będzie otwarty jeszcze w bieżącym roku.

„Teinka” zostanie urządzona na wzór warszawskiego „Gongu”. Będzie to herbaciarnia, gdzie można będzie wypić herbatę normalną, po angielsku i po rosyjsku. Nie zabraknie również i kawy.

Kawiarnia „Irena”, znajdująca się (na razie na etapie robót wykonawczych) u zbiegu ulic Wierzbowej i Narutowicza — w dzielnicy pozbawionej nie tylko kawiarni, ale i restauracji — miała być otwarta jeszcze przed Sylwestrem. Niestety, termin nie będzie do utrzymany. W lokalu tym spotkamy się dopiero w I kwartale przyszłego roku.

Lokal pomieszczenia jednorazowo 160 konsumentów. Posiadać będzie dobrą klimatyzację. Prze widuje się w nim dancingi — latem nawet na tarasie. (a)

Dwuletnie abonamentu na naprawę

»Eldom« bliżej klienta

Od stycznia „Eldom” wprowadza nową formę usług, gwarantując eksploatacyjne. Zainteresuje to z pewnością właścicieli lodówek, pralek i

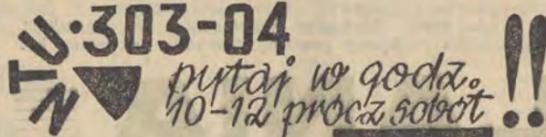
maszyn do szycia, użytkowanych już od kilku lat, a więc nie objętych gwarancją fabryczną.

Propozycje „Eldomu” są następujące: można będzie w punktach usługowych i sklepach tej firmy w całym kraju wykupić gwarancję eksploatacyjną obowiązującą przez 2 lata. W zamian za opłatę, która wynosi od 200 do 380 zł (zależnie od rodzaju i typu urządzenia), „Eldom” ma bezpłatnie wykonywać ewentualne naprawy. Przepisy mówią, że naprawa powinna być wykonywana w ciągu 14 dni od zgłoszenia.

Nowości na półkach księgarskich

MATEMATYKA. T. Czedrowski. — Wprowadzenie do zastosowań matematyki w ekonomii. PWN, str. 230, zł 27.

SZTUKA. Katalog zabytków sztuki w Polsce. Woj. katowickie. Powiat bielsko-bialski. WAI, zł 37.



CZY MOŻNA SPRZEDAĆ „VELOREX”?

CZYTELNIK: Czy mogę odkupić od wdowy po inwalidzie „Velorex”, czy też transakcja

ta wymaga specjalnego zezwolenia?

RED.: Rodzina zmarłego inwalidy może dowolnie dysponować wózkami, jeśli od daty zakupu minęło 5 lat. Natomiast na sprzedaż wózka należytego np. przed 2-4 laty musi uzyskać zgodę oddziału Za wodowej Rehabilitacji Inwalidów Prez. RN m. Łodzi.

DODATEK PRZY ZAMIANIE

R. P.: Czy zamieniając większe mieszkanie w starym budownictwie na mniejsze, w no wym tracę prawo do dodatku mieszkaniowego?

RED.: Najemca uprawniony do otrzymywania dodatku mieszkaniowego przy zamianie mieszkania nie traci uprawnień do dodatku, bez względu na to, czy przeprowadza się do lokalu w starym czy nowym budownictwie. Dodatek ten może być tylko zmniejszony, jeśli w nowym mieszkaniu obowiązywał mniejszy dodatek.

Czekając na Saciuka...

Z kolejnej zagranicznej podróży powrócił bas Teatru Wielkiego Andrzej Saciuk. Był we Francji w Lyonie, gdzie na otwarcie sezonu w tamtejszej operze śpiewał partię Mefista w „Faustie” Gounoda. Donieśliśmy już także o nowych, planowanych występach naszego śpiewaka w Carnegie Hall w Nowym Jorku.

— Czy mógłby nas pan bliżej poinformować o celu podróży do USA?

— U boku Renaty Tebaldi i Carlo Bergonzi będę śpiewał w marcu, na zaproszenie amerykańskiego Towarzystwa Operowego, rolę Stromingera w małym u nas znanej operze Catalana „La Wally”. (Dzieło to wprowadził „w świat” sam Toscanini i tak te operę polubił, że swej orcie dał na imię Wally). Będzie scenicznym ojcem Tebaldi, która wystąpi w roli tytułowej. Największy mój początkowy kłopot o odnalezienie tej opery lub choćby wyciągu fortepianowego mojej partii: szukałem po całej Polsce, aż się okazało, że ma ją moja profesorka p. Stani Zawadzka. Teraz martwię się o opanowanie tremy...

— Czasu pozostało jeszcze sporo.

— Tak, ale przedtem w styczniu, cały miesiąc spędzę we Francji. Znowu Mefisto — którego prawdę mówiąc mam już dość — w Tuluzie, Nicei, Montpellier, Nimes, Avignone i Lille. W Vervier, w Belgii 1 lutego zaśpiewam Mefista po raz setny.

— A cóż w Łodzi? Od czasu Leporella w Don Juanie, a to już parę ładnych lat, nie słyszeliśmy pana w wielkich rociach. Może tylko Kochanek w „Kniaziu Igorze”, a tak poza tym, niewiele. Co w tym roku?

— Nic nowego. W następnym pozycjach repertuarowych teatru także nie ma dla mnie większych ról.

— Może więc z innej beczki. Jakże są pańskie marzenia?

— Chciałbym bardzo zaśpiewać Filipa w „Don Carlosie” Verdiego i zaśpiewam go w. 1969 roku w USA, w Houston i Louisiane. Poza tym marzę o Borysie w Borysie Godunowie i Gwardianie w „Mocy przeznaczenia” Verdiego. Bardzo też chciałbym śpiewać w ZSRR, gdzie mam wielu przyjaciół, a gdzie jak do tej pory jeszcze nie byłem.

— Obyśmy jednak mogli słuchać pana w tych lub innych wymarzonych rociach w rodzimym Teatrze Wielkim...

— Ba, też chciałbym tego.

Rozmawiał: J. KATARASINSKI

* 2 lodówki
* pralka
* 3 odkurzacze
i inne nagrody
w przedsięwzięciu konkursie „Dziennika”
Szczegóły za kilka dni!

Montowanie wież przy pomocy helikoptera?

Pracująca przy budowie stadionu LKS, załoga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1, zakończyła już fundamenty (10 metrów w głąb ziemi) pod wieżę oświetleniową. Na koro nie nasypano żmoutowane zostaną 4 wieże oświetleniowe, co pozwoli, dzięki odpowiedniemu oświetleniu stadionu na rozgrzewanie meczów nawet i po zachodzie słońca.

W najbliższym czasie odbędzie się narada, na której specjaliści podejmą decyzję w tej sprawie. (A. P.)

Harcerska poczta

Harcerska poczta szczeplu „Jordano” istnieje od czerwca br. Pierwszą serią znaczków poświęconą była 40lecieu 14 L.D.H. Znaczkę wykonaną były techniką gumorytu w kolorze czerwonym, zielonym i fioletowym. Druga seria poświęcona została współpracy szczeplu z łódzkim ogrodem zoologicznym. Wydano 9 trójbarwnych znaczków z rysunkami zwierząt. W przygotowaniu następna seria o tematyce „nasze obozy”. (J. kr.)

Z ukosa

Trzeba przyznać, że w tym roku — w porównaniu z latami ubiegłymi — redakcja otrzymuje mniej listów w sprawie wadliwie działającego centralnego ogrzewania. Jednakże nie oznacza to, że uszędzie jest już dobrze. Bo oto ostatnio nadszedł do nas list z Zarządu Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przyszłość”, z którego wynika, że spółdzielnia nawiedzają delegacje lokatorów, u których grzejniki grzeją połową swej powierzchni, albo zimne są jak lód. Średnia temperatura w mieszkaniach utrzymuje się w granicach 12-14 stopni C. Przyczyną tego stanu rzeczy są ustereki w instalacji c.o. Między one być usunięte przez Łódzkie Przedsiębiorstwo In-

Specjaliści weterynaryjni zakończyli obrady

Wczoraj — w drugim dniu obrad kierowników wojewódzkich weterynaryjnych inspektoratów sanitarnych z całego kraju — uczestnicy narady w godzinach przedpołudniowych zwołali Chłodnią Składową na Zabieńcu i Zakłady Mięsne.

W godzinach popołudniowych wzniesiono dyskusję, w czasie której specjaliści weterynaryjni z całego kraju dzielili się doświadczeniami z zakresu podniesienia higieny i warunków sanitarnych produkcji w zakładach przemysłu mięsnego, chłodniach składowych, w prze myśle jajczarsko-drobiarskim i rybnym. W czasie dwudniowej narady wypracowano m. in. uwagę na potrzebę wzmocnienia kontroli, badań i oceny środków żywności pochodzenia zwierzęcego, zarówno w obrocie krajowym, jak i zagranicznym.

Wnioski, jakie podjęto na naradzie, pozwolą jeszcze bardziej usprawnić pracę wojewódzkich weterynaryjnych inspektoratów sanitarnych w całym kraju. (J. kr.)

Pisemka/krażą — lokatorzy marzną

stacji Sanitarnych i Elektrycznych. Niestety, mimo że spółdzielnia „Przyszłość” zwracała się do ŁPISIE w tej sprawie już 20 lipca, a później 15 sierpnia br. oraz 7 i 15 listopada — usterek nie usunięto. Przedsiębiorstwo to nie odpowiedziało nawet na pisma spółdzielni.

Tak więc papierki krają, lokatorzy marzną, a usterek nie ma komu usunąć. (J. kr.)

z miasta

Uroczysta akademia dla nauczycieli z dzielnicy Śródmieście — o godz. 18.30 w Pałacu Młodzieży (Moniuszki 4a).

Ogólnoludzkie wartości astronautyki radzieckiej — prelekcja mgr inż. E. Kowala, o godz. 18, w ŁDK (Traugutta 18).

Kolejna impreza z cyklu „Spotkanie z Czytelnikami „D. L.” — o godz. 18 w ZELK (A. Struga 1), w programie: „W gazetowej kuchni” oraz „Rozkosze łamania głowy”.

Można dziś, jutro i pojutrze tylko zaszczepić dzieci drugim typem wirusa przeciw chorobie Heinego-Medina; szczeniaki wykonują poradnie „D.”.

PIORKIEM DO MIEJSCA

PZU

— Czy może pan przedłożyć jakiś dowód, że miał pan nieszczęśliwy wypadek?

Ciekawe! Przeczytaj

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

W Bułgarii, zgodnie z uchwałą rządu przystąpiono ostatnio do sprzedaży mieszkań państwowych ich użytkownikom. Dotychczas zgłosiło gotowość zakupu mieszkań 8.768 rodzin. Przy ustalaniu ceny mieszkań bierze się pod uwagę wysokość zarobków wszystkich członków rodziny, a specjalne komisje ustalają szacunkową wartość danego mieszkania.

RUCH RACJONALIZATORSKI

W Albanii, jak donosi oficjalna Agencja Prasowa ATA, podejmuje się środki w celu przystąpienia do uregulowania produkcji, techniki i nauki. Dużą wagę przywiązuje się do ruchu racjonalizatorskiego. W czasie opracowy-

wania ostatniego planu 5-letniego zgłoszono 141 tys. projektów racjonalizatorskich. (ast)

Samolot zjechał z pasa startowego

Podchodząc do lądowania na lotnisku Mockau koło Lipska samolot jugosłowiański typu „Convair 440” zbyt późno obniżył lot i zjechał z pasa startowego. Samolot został uszkodzony. Pasażerowie — jugosłowiańska drużyna piłki nożnej „Voivodina — Novi Sad” oraz członkowie załogi wyszli z przygody bez szwanku.

Jeszcze bez nazwy, ale już w produkcji

POLSKI SKAY

W sześć miesięcy po podpisaniu kontraktu na zakup ze stawu maszyn, ruszyła w trzebińskiej „Gumowni” produkcja polskiego skayu. Tempo zaiste oszałamiające. Nie zdążono nawet wymyślić polskiej nazwy tego tworzywa. Jedną z wielu rozpatrywanych propozycji jest nazwa „Skalen”.

W myśl orientacyjnych przewidywań Zjednoczenia Przemysłu Filcowego i Tkanin Technicznych, które patronuje produkcji polskiego skayu, zapotrzebowanie na tego typu tkaniny skóropodobne będzie wynosiło rocznie ok. 7-8 mln m kw. Szczególnie inte-

resuje się skayem przemysł kaletniczy i galanteryjny, odzieżowy, no i skórzany. Wszelkiego rodzaju buty i botki z tworzywa sztucznego są w tej chwili w szczytu sławy. Zakład w Trzebinii dostarczy w bieżącym roku 90 tys. metrów bieżących tkanin i dziełnic powlekanych spienionym polieterem winylu. Pełna moc produkcyjna, która „Gumownia” osiągnie w roku przyszłym wynosi ok. 2 mln metrów bieżących skayu.

Ten jak widać poważny niedobór nowego tworzywa, które jest i modne i tańsze i zastępuje w powodzeniem w wielu wypadkach skórę, będzie zlikwidowany w momencie uruchomienia w roku 1971 drugiego, specjalistycznego już Zakładu Tkanin Powlekanych w Przemysle. Jednocześnie przemysł chemiczny podejmuje się rozpocząć produkcję tego typu tkanin z przeznaczeniem na wszelkiego rodzaju obicia.

Powracając jeszcze do przemyś skózanego, to jak wiadomo produkuje on już obuwie ze skayu importowanego. Za mniej więcej dwa tygodnie zakończą się próby laboratoryjne nad skayem z Trzebinii. (tw)



Zachmurzenie duże z większymi przejściami, możliwe drobne opady. Rano mglisto. Temperatura maksymalna 6 st. C. Wiatry przeważnie umiarkowane. Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.
Słońce zajdzie dziś o godz. 15.42, wszędzie jutro o godz. 17.16.
Przy okazji przypominamy, że imieniny obchodzi Klemens. (reg)

Mniej włamań w stolicy

W okresie ostatnich trzech kwartałów warszawska Komenda Miasta MO zanotowała znaczny spadek liczby włamań. Np. mniej było włamań do sklepów (215 a w analogicznym okresie ub. r. 264). W ciągu pierwszych 9 miesięcy br. zanotowano 488 włamań do mieszkań prywatnych, a w tym samym okresie 1966 r. — 633. Straty wynikające z włamań do obiektów gospodarki społecznej zmniejszyły się z 6,3 mln zł do 4,3 mln zł.

W bieżącym roku wykrywalność przestępstw dokonujących włamań osiągnęła 60 proc. podczas gdy w ub. roku wynosiła zaledwie 50 proc. W br. aresztowano szereg aktywnych grup rutynowanych włamywaczy.

Odkryto szczątki człowieka pekińskiego

Prasa chińska donosi o nowym osiągnięciu naukowym, a mianowicie odkryciu przez chińskich archeologów w Czou koutien szczątków człowieka pekińskiego, tzw. sinantropus pekimensis z okresu wczesnego paleolitu. We wspomnianym rejonie położonym w odległości około 50 km od Pekinu znaleziono górną część czaszki człowieka pekińskiego, kość potyliczną, krzemień do krzeszenia ognia, narzędzia kamienne oraz szczątki zwierząt, którymi sinantropus odżywił się, a mianowicie kości jelenia, nosorożca i innych ssaków. Odkryte skamieliny mają wielkie znaczenie naukowe.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I
8.00 Dziennik. 8.15 Gra Polska Kapela. 8.48 „Czy jesteście lepsi czy gorsi?” 9.00 „Nie rusz, Andziu tego kwiatka” — montaż. 9.20 Muzyka romantyczna. 10.00 „Powrót z Ameryki” — fragm. 10.20 Poranny koncert. 11.00 „Wychowanie obywatelskie”. 11.20 Z twórczości J. Brahmsa. 12.06 Wiad. 12.10 Na swojską nutę. 12.25 Rolniczy kwadrans. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”. 13.00 „Podróż bez biletu”. 13.30 Fel. muz. 14.00 „Karzeł” — fragm. 14.30 Utwory popularne. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 15.25 Zespoły amatorskie przed mikrofonem. 16.05 Studio Rytm. 16.20 „Radiostopem po morzach, ładach i oceanach”. 16.30 „Ciekawe książki”. 16.40 „Studio propozycji”. 17.00 Aud. „Gdzieś w gromadzie”. 17.30 Muzyka do tańca. 17.55 Wiad. 18.00 Przeboje zawsze młode. 18.45 Kurs jęz. franc. 19.00 „Z księgarskiej lady”. 19.10 „Ludzie i kontynenty”. 19.30 Muzyka z ryrykwa. 20.00 Wiad. 20.30 Wieczór literacko-muzyczny. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wiad. sportowe. 23.15 Utwory Bacha. 24.00 Wiadomości.

18.45 Melodie rozrywkowe. 18.50 Uniwersytet Radiowy. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. monii.

„Dziennik Łódzki” za granicę
Oczytelnicy „DL”, posiadający krewnych lub znajomych za granicą, mogą zaprenumerować dla nich nasze pismo za pośrednictwem „Ruchu”.
Opłata za prenumeratę „Dziennika” z wysyłką za granicę wynosi:
■ kwartalnie — 54 zł 60 gr
■ półrocznie — 109 zł 20 gr
■ rocznie — 218 zł 40 gr
Zgłoszenia przyjmuje: Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO nr 1-6-100024.

19.30 Aud. dokumentalna. 20.00 Aud. „Opery w przekroju”. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sport. 21.40 Muz. taneczna. 22.10 „Sławne romanse”. 22.30 Pół wieku radzieckiej kultury muzycznej. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA
9.55 Historia dla klas VIII „U progu wolności” (W). 12.45 Język polski dla klas VIII „Spotkanie z twórcą filmowym i aktorami” (W). 15.45 Fizyka II roku „Fale elektromagnetyczne” (Gdańsk). 16.25 Fizyka II roku „Odpowiedzi na pytania” (Gd.). 16.55 Dziennik (W). 17.00 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem” (IV) (W). 18.10 Bryza — magazyn morski (Gdańsk). 18.35 „Polska pieśń rewolucyjna” — program muzyczny (W). 19.05 Wiadomości dnia (L). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „Poligon” — wojskowy magazyn telewizyjny (W). 20.35 Teletram (W). 20.45 Teatr „Kobra” — „Szaflowy Budda” — widowisko sensacyjno-kryminalne Barbary Gordon (W). 21.45 „Refleksje” (W). 22.15 Dziennik (W). 22.35 Fizyka II roku (powtórzenie Gdańsk). 23.10 Fizyka II roku — „Odpowiedzi na pytania” (powtórzenie Gdańsk).

PROGRAM II
8.35 „Jedno życie”. 8.55 Kalejdoskop rytmów. 9.40 „Poletka pana Bidwella” — rep. 10.00 Wiaomości. 10.05 Utwory Kodalya i Bartoka. 10.50 „Dwoje na rzece” — fragm. 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”. 11.20 Koncert żywych. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Transkrypcje instrum. 13.00 (L) Komunikaty. 13.05 (L) „Okolice kultury” — rep. 13.20 (L) „Od symptomu do piosenki”. 13.45 (L) „Pamiętne dni strajku nauczycielskiego” — rep. 14.00 Melodie i piosenki. 14.25 Rep. Z. Wójtowicz. 14.45 „Błękitna szafeta”. 15.00 Ork. wrocławska. 15.20 Wiazanka mełodi. 15.30 Dla dzieci „Piosenka, zabawa i ja”. 15.00 Wiad. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 Muzyka polska. 17.01 (L) Aktualności Łódzkie. 17.15 (L) „Runda z piosenką”. 17.30 (L) Gra zespół p. d. E. Spyrki. 17.45 (L) Aud. słowno-muzyczna. 18.15 (L) „Mówi pedagog”. 18.25 (L) Przed koncertem w Filhar-

Chcesz mieć własne mieszkanie — weź udział w grze „KUKULECZKA”
W najbliższych trzech grach „KUKULECZKI”, tj. 26 listopada, 3 i 10 grudnia 1967 r. wylosowane zostaną czterocyfrowe końcówki banderol, których posiadacze otrzymają dodatkowe nagrody w postaci KSIĄŻECZEK MIESZKANIOWYCH PKO z WKŁADAMI PIENIĘŻNYMI. NIE ZWLEKAJ — JESZCZE DZIS PRZYSTĄP DO GRY.
GŁÓWNA WYGRANA WYNOŚI POŁ MILIONA ZŁ.

Uczeń z Łodzi zwyciężył w młodzieżowym konkursie technicznym

W tegorocznym ogólnopolskim finale młodzieżowego konkursu z dziedziny techniki I nagroda przypadła uczniowi II klasy Technikum Budowlanego nr 1 w Łodzi — Sławomirowi Kosińskiemu za pracę pt. „Materia ciąгла w świetle matematycznej teorii sprężystości”.

Ogółem młodzież Łodzi i województwa zdobyła w finale 5 nagród. Poza tym na szczeblu wojewódzkim wśród 98 uczestników konkursu rozdzielono 24 nagrody.

Zwraca uwagę wysoki poziom niektórych prac. Większość autorów znacznie wykraczała zasięgiem swej wiedzy poza wiadomości przewidziane programem szkolnym. Charakterystyczny był duży udział uczniów liceów ogólnokształcących, w tym wielu dziewcząt. Poza łódzianami w konkursie braли udział uczniowie z Piotrkowa, Zgierza, Piątki, Kołuszki i Radomska. Uroczystość rozdania nagród odbyła się wczoraj w Domu Technika. (bz.)

W 25 rocznicę śmierci w obozie hitlerowskim w Dachau
S. + P.
KS. MGR
Stanisława Wilka
i
S. + P.
KS.
Edmunda Kozaneckiego
będzie odprawiona msza św. żałobna w kościele Najświętszego Zbawiciela w Łodzi, ul. Letnia 2, w piątek, dnia 24 listopada 1967 r., o godz. 18.30.
Zawiadania: GROMO PRZYJACIÓŁ I PARAFIAN

W dniu 21 listopada 1967 roku zmarł
Czesław Barański
ADWOKAT
członek Zespołu Adwokackiego w Łowiczu.
Adwokatura straciła doświadczonego i cenionego prawnika oraz nieodżałowanego Kolegę.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
DZIEKAN I RADA ADWOKACKA W ŁODZI

PODZIĘKOWANIE
Za okazaną pomoc, współczucie oraz wiele serca w ciężkich i bolesnych chwilach, jak również za liczny udział w pogrzebie ukochanego Męża, Syna i Zięcia
S. + P.
KAPITANA, LEKARZA
Władysława Jonczego
Kierownictwu i Pracownikom Zakładu Anatomii Prawidłowej AM w Łodzi, Kliniki Ginekologiczno-Położniczej WAM, jak również wszystkim Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym składającą:
ZONA, MATKA, TEŚCIOWIE I RODZINA

Z ZEYDLER-ZBOROWSKI ZACZEŁO SIĘ W SOBOTE

— Nie wiem. To zależy od ciebie.
— Chciałbym, żebyś się jeszcze zajęła oknem w kuchni i szklankami w kredensie. Szczególnie interesują mnie niezbyt czyste i szklane, jeżeli takie znajdziesz. Szklanki jednak okazały się czyste i całe. Dochodziła druga, kiedy Downar powiedział:
— No, dosyć. Nie mamy tu już nic więcej do roboty. Warto się trochę przespacerować. Myślę, że najlepiej będzie, jeżeli ja pojedę do siebie, a ty się tu połóżysz. Pościel czysta, tapczan wygodny. Po co się masz ruszać.
— O nie, nie — powiedziała stanowczo. — Ja tu sama nie zostanę.
— Boisz się?
— Bać się nie boję, ale mi jakoś nieprzyjemnie w tym obcym mieszkaniu.
— No to w takim razie chodź. Odwiozcie cie do domu.
Spojrzała na niego chmurnie.
— Dobrze. Odwiozł mnie do domu.
Kiedy pakowała walizkę, mruknęła niby do siebie:
— Takie już moje parszywe szczęście. Nigdy się nie podobam wysokim mężczyznom.
Downar uśmiechnął się, że tego nie dosłyszał.

ROZDZIAŁ VI
Poszukiwania przeprowadzone w mieszkaniu pani Wiśniewskiej nie dały, przynajmniej na razie, żadnego wyniku. Materiał daktyloskopijny był wprawdzie dość bogaty, nie znaleziono jednak odcisków palców owego nie zidentyfikowanego a tajemniczego osobnika, który pozostawił ślady na szybie okiennej w gabinecie Natorskiego.
Śmiertelna akcja Kobieli również okazała się bezowocna. Znalazł parę stuczonych

szklanek i przetransportował je z zachowaniem wszelkich ostrożności do laboratorium. Ale ślady na tych kawałkach szkła były przeważnie zupełnie zamazane i nieczytelne. Te natomiast, które udało się odcyfrować i utrwalić, nie wskazywały na to, że któryś ze stuczonych szklanek miał w ręku domniemany morderca.
Godziszewski, który zaczął żywiej interesować się tą sprawą, spytał:
— Jak właściwie wyobrażacie sobie tę całą historię?
Downar odsunął odbliski daktyloskopijne i zapalił papierosa.
— To jest przypadek bardzo skomplikowany. Parę dni temu prosiłem o konsultację Wałczaka. Obaj doszliśmy do wniosku, że morderca rzucił nożem z mieszkania znajdującego się po drugiej stronie ulicy.
— Słyszałem przecież, że okno w mieszkaniu adwokata Natorskiego było zamknięte, więc...
— To się zgadza — przytaknął Downar. — Kiedy Natorski wrócił z milicjantem, okno zastał zamknięte. Ale badania, które pan przeprowadził, wykazały na szybie odciski palców zamordowanego. Według więc teorii Wałczaka, do której i ja się w tej chwili przychyliam, sytuacja wyglądała następująco: Natorski, widząc że jego klient źle się czuje, poszedł do kuchni po wodę. Popłukał szklankę, wcisnął kilka kropli cytryny, co mu zabrało trochę czasu. Natychmiast po jego wyjściu z pokoju tamten facet wstał i otworzył okno.
— I wtedy ten z przeciwnika rzucił nożem — uzupełnił Godziszewski.
Downar skinął głową.
— Tak. Jest to o tyle prawdopodobne, że Krzywe Koło nie ma więcej, jak osiem,

dziewięć metrów szerokości. Nawet jeżeli dodamy trzy czy cztery metry, uwzględniając wnętrza obu mieszkań, to otrzymamy odległość nie przekraczającą piętnastu metrów. Nie jestem specem w rzucaniu nożem, ale wydaje mi się, że to jest w granicach prawdopodobieństwa. Jeszcze sprawdzę dokładnie tę sprawę. Niepokoi mnie trochę fakt, że zamordowany siedział na krześle z wysoką poręczą, która musiała zasłaniać jego plecy. Rozmawiałem nawet w tej sprawie z doktorem Ziembą. Twierdzi on, że morderca mógł rzucić nożem w chwilę, gdy tamten facet otworzył okno i odwrócił się plecami do ulicy. Ale w takim wypadku musiałby przejść od okna do krzesła z nożem tkwiącym w sercu. Doktor Ziemba uważa, iż jest to zupełnie prawdopodobne.
— Oczywiście — powiedział Godziszewski. — Ziemba ma najzupełniejszą rację. To jest prawdopodobne. Słyszał pan zapewne o tym, że udyk bez głowy może przebiec nawet kilkanaście metrów. Gdyby morderca wbił noż i zaraz go wyjął, wtedy śmierć nastąpiłaby natychmiast. Z nożem zaś tkwiącym w ciele człowieka ten mógł doskonale zrobić dwa czy trzy kroki i usiąść na krześle. Tak, tak, to zupełnie prawdopodobne. A więc wynikałoby z tego, że kiedy Natorski wrócił z kuchni, okno było otwarte?
— Tak. Ale oczywiście nie zwrócił na to uwagi. Zbyt był przejęty nagłą śmiercią swego klienta. Wybiegł na ulicę, aby zaalarmować milicję. Wtedy morderca dostał się do jego mieszkania, zamknął okno, postawił stuczoną szklankę z arsenikiem na podłodze i uciekł. Nie ulega wątpliwości, że miał na to dosyć czasu.

Redaguje kolegium. Redakcja i wydawnictwo — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrale 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-90 i 341-10. Listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 378-76. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. — Reklamsów nie zamawiających redakcja nie zwraca. Na 1968 rok można zaprenumerować „Dziennik Łódzki” (cena — 39 zł kwartalnie, 78 zł półrocznie, 156 zł rocznie), przysyłając należność pocztą, na blankiecie PKO na adres: „Ruch”, Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53. Konto PKO Łódź 1-6-578. Na odwrócie blankietu należy napisać jakiego okresu i wydania „DL” dotyczy prenumerata. Ograniczoną ilość egzemplarzy można zaprenumerować w listonoszy i w urzędach pocztowych. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 96.